



Zmartwychwstanie ukazuje Boga jako Tego, który nie pozostaje obojętny wobec zagubienia, lecz przychodzi z ogniem swojej miłości.

BP ARKADIUSZ OKROJ



Agata Pawluk

Rok Eucharystii ma nas przybliżyć do Chrystusa

Proboszcz z sercem

Rok Eucharystii w diecezji toruńskiej rozpoczęła Msza Krzyżma. Jego patronem jest, obok św. Carla Acutisa, ks. Paweł Prabucki, proboszcz z podtoruńskiego Gostkowa. **AUTOR: DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI**

Znajduje się on w drugiej grupie polskich męczenników z okresu drugiej wojny światowej, których proces wynoszenia na ołtarze rozpoczął się w 1994 r. W cyklu artykułów chcemy przybliżyć jego postać.

Dzieciństwo i młodość

Urodził się 3 września 1893 r. w Iwicznie, miejscowości położonej między Czerskiem i Starogardem, w powiecie starogardzkim. Pod względem parafialnym wieś wchodziła ówczesnie w skład parafii św. Michała Archanioła w Zblewie. Rodzicami przyszłego kapłana

byli Paweł i Marianna z domu Jabłonka. Został ochrzczony 17 września, otrzymał dwa imiona: Paweł Bazyli. Rodzice doczekali się dwóch córek i siedmiu synów, z których aż trzech zostało kapłanami. Poza Pawłem byli to jeszcze dwaj jego młodsi bracia: Alojzy (1896–1942) oraz Bolesław (1902–42). Rodzina Prabuckich utrzymywała się z gospodarstwa rolnego, które liczyło 80 hektarów ziemi.

Edukację rozpoczął w szkole powszechnej w Iwicznie, następnie w latach 1905–12 kontynuował ją w progimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie. W latach 1912–14

uczył się w gimnazjum klasycznym w Chojnicach, gdzie w sierpniu 1914 r. zdał maturę. W Chojnicach złożył konspiracyjne przyrzeczenie i przystąpił do organizacji filomackiej Towarzystwa Tomasza Zana. W 1911 r. wstąpił w szeregi ówczesnie tajnego skautingu. Musiał być zaangażowanym skautem, skoro w 1913 r. został drużynowym.

W maju 1915 r. został wcielony do armii pruskiej. Po przeszkoleniu w 11. Pułku Artylerii Ciężkiej w Toruniu został wysłany na front zachodni, gdzie walczył jako artylerzysta. 5 czerwca 1916 r. został ranny. Brał następnie udział w ciężkich walkach pod Cambrai, St. Quentin oraz Douaumont. Został odznaczony Krzyżem Żelaznym I i II klasy. Zwolniony z wojska pruskiego 5 stycznia 1919 r. w stopniu podporucznika. Po powrocie do domu wstąpił na krótki czas do wojska polskiego. →

→ Seminarium i pierwsze lata kapłaństwa

11 maja 1919 r. przekroczył próg seminarium duchownego diecezji chełmińskiej w Pielplinie. Kiedy latem 1920 r. wojska bolszewickie podchodziły pod Warszawę, wstąpił ochotniczo do wojska. Walczył w randze porucznika w szeregach 16. Pułku Artylerii Ciężkiej. Jesienią 1920 r. powrócił do seminarium w Pielplinie. Świecenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1923 r. Mszę św. prymicyjną odprawił 20 czerwca w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piecach. Parafia ta została utworzona w 1914 r. i przyłączono do niej Iwiczno, miejscowość rodzinną ks. Pawła.

Pierwszą placówką duszpasterką ks. Pawła była parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Tczewie. Posługiwał w niej jako wikariusz w latach 1923-25. Po śmierci proboszcza ks. Roberta Sawickiego (zmarł 17 maja 1925 r.) pełnił funkcje administratora tejże parafii. Był także prefektem w Państwowej Szkole Morskiej. W czerwcu 1927 r. został mianowany administratorem parafii w Lignowach Szlacheckich.

Duszpasterz w Gostkowie

1 października 1927 r. został proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie. W posłudze mocny akcent postawił na katechizację dorosłych. Zapraszał ich m.in. do świątyni w niedzielne popołudnie, aby uczestniczyli w nieszporach oraz wysłuchali przygotowanej dla nich katechezy. Dużo czasu poświęcał



Ks. Paweł Prabucki

na przygotowanie dzieci do przyjęcia Pierwszej Komunii św. W 1929 r. parafia przeżywała wyjątkowy czas, którym były kilkudniowe misje święte. W trakcie ich trwania ks. Paweł zawierzył wspólnotę parafialną Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Dużą uwagę przykładął do propagowania czytelnictwa prasy katolickiej. Widział w niej pomoc w formowaniu parafian: z Krakowa sprowadzał wydawany przez jezuitów miesięcznik „Posłaniec Serca Jezusowego”, natomiast w Poznaniu zamawiał tygodnik „Przewodnik Katolicki”. Włączył parafię do

diecezjalnej akcji misyjnej. Wyremontował kościół, a w 1932 r. wybudował Dom Katolicki, który stał się miejscem spotkań grup parafialnych. Angażował się w wiele spraw dotyczących parafian, objeżdżał okoliczne majątki i gospodarstwa, by poznać, jak żyją, jakie są ich bolączki. Pomagał w doprowadzeniu prądu do miejscowości parafialnych oraz zabiegał o budowę dróg.

Założył w parafii kilka grup i stowarzyszeń, np. Towarzystwo Śpiewu św. Cecylii, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Akcję Katolicką, Konferencję Pań św. Wincentego à Paulo. W czasie kryzysu ekonomicznego utworzył Parafialny Komitet Bezrobocia. Pełnił funkcję prezesa Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, został honorowym członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. W dekanacie bierzęgłowskim (parafia należała ówczesnie do tego dekanatu) pełnił funkcję dekanalnego wizytatora szkolnego, był również członkiem diecezjalnego zarządu Akcji Katolickiej i asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Czeladzi. W 1936 r. objął funkcję dziekana dekanatu bierzęgłowskiego. W 1938 r. został odznaczony Medalem Niepodległości. 

DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny), Renata Czerwińska, Agata Pawluk, Ewa Melerska, ks. Przemysław Witkowski, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura (redaktor prowadząca – Częstochowa), tel. 34 369 43 24



Śpiewajmy Panu

TORUŃ Chór Schola Cathedralis Thorunensis został doceniony w konkursie muzycznym.

Ogólnopolski Festiwal Pieśni Wielkopostnej w Kielnie od lat gromadzi najlepsze chóry z całego kraju, stawiając tym samym niezwykle wysokie wymagania interpretacyjne i techniczne. Podczas jego 18. edycji 22 marca zaprezentowaliśmy wymagający i różnicowany repertuar. W naszym wykonaniu wybrzmiały w świątyni klasyczne dzieła literatury chóralnej i kompozycje współczesne. Dzięki dyscyplinie artystycznej, zaangażowaniu oraz starannemu przygotowaniu pod okiem dyrygenta i organisty toruńskiej katedry Dawida Wesołowskiego zostaliśmy uhonorowani Srebrnym Pasmem.

Po sukcesie konkursowym skoncentrowaliśmy się na posłudze liturgicznej w Toruniu. Szczególnie ważnym momentem było dla nas wielokopiatkowe



Toruński chór w Kielnie

czuwanie przy grobie Pańskim w katedrze. W atmosferze wyciszenia i kontemplacji przeprowadziliśmy wiernych przez rozważania oraz modlitwę nad tajemnicą Męki Pańskiej.

Nasza działalność jako chóru Schola Cathedralis Thorunensis to nieustanny rozwój i poszukiwanie piękna w muzyce sakralnej. Sukcesy takie jak ten oraz

udział w najważniejszych wydarzeniach z życia toruńskiej katedry pokazują, jak wielką siłę ma wspólny śpiew. Chór pozostaje otwarty na nowe osoby, które pragną rozwijać swoją pasję muzyczną i włączyć się w budowanie tej wyjątkowej wspólnoty artystycznej. Próby odbywają się we wtorki i czwartki w godz. 19-21. **n**

MIKOŁAJ LOREK

Zawsze obecny

JABŁONOWO Misterium na Wzgórzu bł. Matki Marii Karłowskiej zgromadziło tłumy wiernych.

Mysłą przewodnią wydarzenia, które odbyło się w Niedzielę Palmową, były słowa „Aż do skończenia świata” zaczerpnięte z Ewangelii według św. Mateusza.

Misterium odbyło się po raz dwunasty. Na stałe wpisało się w duchowy kalendarz regionu i co roku przyciąga coraz liczniejsze grono uczestników. Zostało przygotowane przez Justynę Prajs, Annę Berent oraz Małgorzatę i Piotra Małkowskich. W przedsięwzięcie zaangażowało się ok. 60 aktorów, którzy z ogromnym oddaniem

i wrażliwością odegrali sceny ukazujące mękę i śmierć Jezusa.

Plenerowe przedstawienie poruszyło serca zgromadzonych. W atmosferze skupienia i modlitwy uczestnicy mogli głęboko przeżyć tajemnicę Wielkiego Tygodnia, odnajdując w niej osobiste odniesienia do własnego życia. Hasło misterium wybrzmiewało szczególnie mocno – przypominało, że Chrystus pozostaje obecny przy człowieku zawsze, nawet w chwilach największego cierpienia i niepewności.

Wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez wsparcia licznych instytucji i osób dobrej woli. Dzięki zaangażowaniu organizatorów, aktorów i partnerów po raz kolejny stało się nie tylko wydarzeniem artystycznym, ale przede wszystkim głębokim doświadczeniem duchowym, które na długo pozostanie w pamięci uczestników jako świadectwo wiary, wspólnoty i nadziei trwającej aż do skończenia świata. **n**

IGA CZEPKOWSKA



Przedstawienie poruszało serca



Wspólnotowa modlitwa

Ulicami Jabłonowa przeszła Droga Krzyżowa.

Zgromadziła ona 27 marca licznie mieszkańców miasta oraz okolicznych miejscowości. To wyjątkowe nabożeństwo pasyjne stało się okazją do wspólnej modlitwy, refleksji oraz publicznego wyznania wiary.

Wierni zgromadzili się przy krzyżu znajdującym się w centrum miasta, skąd wyruszyła procesja.

Modlitewny pochód skierował się w stronę kościoła Chrystusa Króla. Szczególnym znakiem jedności wspólnoty parafialnej był udział różnych grup w niesieniu krzyża. Przy stacjach podejmowały go dzieci pierwszokomunijne i ich rodzice, kandydaci do bierzmowania i uczniowie klas ósmych wraz z rodzicami, członkowie róż różańcowych, chór i schola parafialna, Ognisko Misyjne, ministranci i lektorzy.

Nabożeństwo to jest coroczną inicjatywą proboszcza ks. kan. Grzegorza Tworzeńskiego, który od lat troszczy się o duchowy wymiar tego wydarzenia oraz integrację lokalnej wspólnoty wiernych. Dzięki jego zaangażowaniu Droga Krzyżowa na stałe wpisała się w wielkopostną tradycję miasta, stając się ważnym elementem przygotowania do świąt wielkanocnych. 

IGA CZEPKOWSKA



W niesienie krzyża włączyli się wszyscy mieszkańcy



Razem szukajmy Boga

ZAMEK BIERZGŁOWSKI Dlaczego Diecezjalne Dni Młodzieży odbędą się w zamku?

Zmiana miejsca zawsze rodzi pytania, czasem nawet lekki bunt w sercu: „Ale po co coś zmieniać, skoro było dobrze?”. I jeśli masz w sobie właśnie taką myśl, to naprawdę ją rozumiemy.

Przez ostatnie 10 lat dla młodych w naszej diecezji lipiec miał bardzo konkretny adres: Hartowiec. Diecezjalny Ośrodek Duszpasterski stał się przestrzenią, do której się wracało nie tylko fizycznie, ale też sercem. To tam zaczęła się historia Diecezjalnych Dni Młodzieży, zapoczątkowana przez ks. kan. Artura Szymczyka, ówczesnego duszpasterza młodzieży, i ks. kan. Sławomira Skonieczkę, proboszcza parafii. To tam przez lata działy się rzeczy, których nie da się zmierzyć liczbą uczestników.

To były wieczory, kiedy nikt nie chciał iść spać, bo rozmowy były zbyt ważne. To były modlitwy, które pierwszy raz „coś robiły” w środku. To były spotkania, które zmieniały kierunek życia. Hartowiec nie był tylko miejscem. Był przede wszystkim doświadczeniem. I decyzja o zmianie nie była łatwa.



Paulina Groniek

Diecezjalne Dni Młodzieży zmieniają kierunek życia

Nie chodzi o to, że „tam już się nie da” albo że „coś się skończyło”. Bardziej o to, że czujemy, że ten czas, który budował się przez lata, potrzebuje kolejnego kroku. Czasami, żeby coś mogło dalej rosnąć, trzeba wyjść z miejsca, które jest już dobrze znane.

Zamek Bierzgłowski to dla nas trochę krok w nieznaną. Nowe mury, nowa przestrzeń, inne możliwości. Może więcej ciszy, może więcej skupienia, może inny rytm tych dni. I zgadza się, to będzie inne doświadczenie. Może właśnie o to chodzi?

Wiara nie polega na tym, że ciągle wracamy do tego samego, tylko że mamy odwagę iść dalej. Nawet jeśli to oznacza zmianę, niepewność, pytania bez natychmiastowych odpowiedzi.

Nie chcemy udawać, że nic się nie zmienia. Zmienia się miejsce. Może

trochę klimat. Może sposób przeżywania. Ale sens zostaje dokładnie ten sam.

Chcemy spotkać się z tobą. Chcemy razem szukać Boga – prawdziwie, bez udawania. Chcemy stworzyć przestrzeń, w której można się zatrzymać, pomyśleć, pogadać, pomodlić się albo po prostu побыć. I być może właśnie Zamek Bierzgłowski pomoże nam to przeżyć jeszcze bardziej świadomie.

Hartowiec zostaje w nas. W naszych wspomnieniach, w relacjach, w tym wszystkim, co się tam zaczęło. Dlatego zamiast pytać „Dlaczego zmiana?”, spróbujmy zapytać: „Co nowego może się wydarzyć?”. Może więcej, niż się spodziewamy. Widzimy się w lipcu. W nowym miejscu. Z tą samą historią, która ciągle się pisze. **n**

KS. MATEUSZ BARTKOWSKI

Śladami wiary i miłosierdzia

TORUŃ Mieszkańcy parafii bł. Marii Karłowskiej udali się na pielgrzymkę śladami swojej patronki.

Pierwszym przystankiem wyjazdu, który odbył się 23 marca, były Potulice. To miejsce nierozdzielnie związane z postacią hrabiny Anieli Potulickiej. Była ona kobietą o wielkim sercu – to dzięki jej wsparciu mogły rozwijać się dzieła bł. Marii Karłowskiej. Stojąc przy jej grobie, wspominaliśmy, jak wiele dobra zrodziło się z tej współpracy. Modlitwa w tym miejscu była podziękowaniem za ludzi, którzy potrafią dzielić się majątkiem i życiem z najbardziej potrzebującymi.

Z Potulic udaliśmy się do Górki Klasztornej. To tutaj, w cieniu wiekowych dębów, przywitała nas matka Boża Górecka.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki było uczestnictwo w Misterium Męki Pańskiej. To nie był zwykły spektakl, ale nabożeństwo, które pozwoliło nam niemal fizycznie towarzyszyć Chrystusowi w Jego ostatnich godzinach. Ewangeliczne opisy stały się nam bliskie jak nigdy dotąd. Naturalna scenografia góreckiego sanktuarium i zaangażowanie aktorów pozwoliły nam zapomnieć o otaczającym świecie i skupić się na tym, co najważniejsze: bezgranicznej miłości Boga do człowieka. **n**

ELŻBIETA WRZESIŃSKA



Krzysztof Pacholczyk

Parafianie cenią sobie wspólne pielgrzymowanie

Wielkanocne spotkanie motocyklistów

WĄBRZEŹNO W święceniu pokarmów wzięli udział motocykliści z diecezji i mieszkańcy miasta.

Wąbrzeźno po raz kolejny stało się miejscem, w którym miłość do motocykli łączy się z wiarą w zmartwychwstanie Jezusa. W Wielką Sobotę pl. Jana Pawła II wypełniły motocykle, a ich kierowcy przywieźli do poświęcenia wielkanocne koszyczki w kaskach.

Na placu pojawili się motocykliści z całego terenu diecezji toruńskiej, zarówno z pobliskiego powiatu wąbrzeńskiego, jak i z dalszych miejscowości. Po kilku miesiącach zimowej przerwy wreszcie mogli się spotkać, a gwar i śmiech wypełniły plac, przypominając radość spotkań z dawno niewidzianymi przyjaciółmi. Sprzyjająca, ciepła i słoneczna pogoda zachęciła do udziału także bardzo wielu mieszkańców Wąbrzeźna, którzy tradycyjnie przynieśli własne koszyczki.

Poświęcenia pokarmów dokonał diecezjalny duszpasterz motocyklistów ks. Paweł Dąbrowski, proboszcz parafii



Anna Głos

Spotkanie zgromadziło całe rodziny

św. Jakuba w Ostrowitem, w obecności ks. Jacka Dudzińskiego, proboszcza parafii Matki Bożej Królowej Polski w Wąbrzeźnie. Po ceremonii obaj księża złożyli wszystkim obecnym życzenia wielkanocne oraz udzielili błogosławieństwa na nadchodzący sezon, życząc bezpiecznej jazdy.

Motoświęconka to znacznie więcej niż poświęcenie pokarmów. To przede wszystkim spotkanie ludzi połączonych pasją do motocykli, przyjaźnią i wzajemnym wsparciem. Ta wyjątkowa uroczystość odbywa się w Wąbrzeźnie od dziewięciu lat i z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników,

którzy cenią sobie zarówno atmosferę świąt, jak i możliwość wspólnych spotkań z innymi pasjonatami motocykli.

Wielkanocne spotkanie motocyklistów to nie tylko symboliczny start sezonu, ale również okazja do wzmacniania więzi i publicznego wyznania wiary w Zmartwychwstałego Pana, która łączy ludzi niezależnie od wieku czy doświadczenia.

Rozpoczęcie sezonu motocyklowego w diecezji zaplanowano na 26 kwietnia w Łubiance, a 24 maja w sanktuarium Matki Bożej w Wardęgowie. Na oba wydarzenia zaprosił ks. Dąbrowski. **n**

ANNA GŁOS

Kontemplacja Chrystusa

JABŁONOWO W Niedzielę Palmową w kościele św. Wojciecha odbył się koncert pasyjny.

Jego inicjatorem był proboszcz ks. Sławomir Sobierajski. Podczas wydarzenia zaprezentowano program słowno-muzyczny. Wykonał go chór „W Dobrym Tonie” z Torunia pod dyktando ks. kan. Wojciecha Rycherta, obecnie proboszcza parafii św. Anny w Radzynie Chełmińskim. Zespół ten ma już blisko 25-letnią historię, został założony przez ks. Wojciecha jeszcze w czasie jego posługi wikariuszowskiej na toruńskim Rubinkowie. Od tamtej pory rozwija swoją działalność przez muzykę o głębokim, duchowym charakterze.

Szczególnym elementem koncertu był dialog prowadzony przez ks. kan. Rycherta z Andrzejem Jankowskim

z Gdyni. Ich refleksyjna rozmowa, osnuta na kanwie książki „Mój Chrystus połamany”, przybrała formę medytacji nad tajemnicą męki Chrystusa. Przeglądające się słowo i muzyka tworzyły poruszającą całość.

Koncert stał się wartościowym doświadczeniem duchowym, pomagającym zatrzymać się nad tajemnicą krzyża i lepiej przygotować się do przeżywania świąt wielkanocnych. **n**

IGA CZEPKOWSKA



Iga Czepkowska

Koncert przyciągnął wielu parafian